

Andrzej Napiórkowski OSPPE

# OJCZE NASZ

## MEDYTACJE Z JEZUSEM

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2010

## WPROWADZENIE

Warto pochylać się wielokrotnie, i to z dłuższym zatrzymaniem, nad modlitwą *Ojcze Nasz*. Jest to z wielu względów dla nas istotne i wręcz niezbędne. Z jednej strony mamy tu do czynienia ze słowami, jakie wypowiedział sam Jezus Chrystus. I nie są to jedynie słowa jako sposób artykułowania i przekazu myśli Boskiego Mistrza z Nazaretu, lecz stanowią one Jego modlitwę. Bóg pokazuje nam, jak się modlić. Jezus nie tylko uczy swoich uczniów, jak należy się modlić, ale On sam tak się modli. *Ojcze Nasz* to modlitwa Jezusa.

A z drugiej strony, wypowiadając codziennie tę modlitwę, nie potrafimy ustrzec się mechaniczności i zobojętnienia. Popadamy w rutynę, która zabija ducha tej cudownej modlitwy. Potrzeba więc kontemplować *Ojcze Nasz*, aby wejść w łączność z duchem Jezusa. Wtedy bowiem spełnimy wolę naszego Pana, kiedy tak jak On staniemy wobec Niebieskiego Ojca w synowskiej postawie, przepelnieni nadzieją, wiarą i uskrzydłą radością. Georg Friedrich Händel (1685-1759) jako jeden z niewielu kompozytorów pozwalał słuchaczom swojej muzyki sakralnej odczuwać bliskość i majestat Pana Boga. Komu z nas w uszach nie pobrzmiwa jego *Mesjasz*, arcydzieło skomponowane w ciągu zaledwie

dwudziestu trzech dni w tajemniczych okolicznościach. Jak pod wpływem genialnej muzyki, o ile bardziej, odmawiając *Ojcze Nasz*, winniśmy doznawać uniesienia naszego ludzkiego ducha.

Św. Tomasz z Akwinu (1224-1274) w swoim niezwykłym dziele *Summa Theologiae* rozważając tę modlitwę, uznał ją za najdoskonalszą. Pisze: „Oratio Dominica perfectissima est”. Według niego *Modlitwa Pańska* posiada pięć doskonałości: jest pewna, właściwa, uporządkowana, pobożna i pokorna. *Modlitwa Ojcze Nasz* jest darem Boga dla człowieka. Ten dar ma w nas wywoływać jeszcze większe pragnienie Boga. Ten wzrost pragnienia to miłość i jest on nieskończony; musi nas wypełniać. Z tego pragnienia płynie nasza radość, lecz i najdotkliwsze cierpienie w obecnym życiu. Mamy się modlić do Boga dla Boga. Bo to Jego miłość ma zaplanować na świecie i w nas samych. On bowiem jest źródłem wszelkiego dobra, tego prawdziwego i realnego.

## WIERZYĆ

Do tajemnicy *Ojcze Nasz* wprowadza nas wiara, dlatego sensownym wydaje się w pierwszej kolejności przypomnienie choćby kilku aspektów tego, co składa się na akt wiary. Modlitwę uprzedza akt wiary. „Wierzę w Boga” – to pierwsze stwierdzenie wyznania wiary jest także najbardziej podstawowe. Cały Symbol Apostolski mówi o Bogu. Słowa, które odnoszą się w nim do świata lub człowieka, są ukierunkowane na to pierwsze wyznanie.

Wszystkie artykuły wiary pozwalają na lepsze poznanie Trójjedynego. Dzięki modlitwie *Ojciec Nasz* mamy dostęp do jedynego i prawdziwego Boga. Tertulian napisał, że *Modlitwa Pańska* jest skrótem całej Ewangelii.

Całe rzesze ludzi żyjących przed Jezusem z Nazaretu – może nawet bardziej pobożnych czy bardziej szlachetnych i wrażliwych niż my – było przekonanych o tym, że to, co Boskie, żyje pod wieloma postaciami, jako istoty różnego rodzaju. Nie można tu nie przypomnieć starożytnych Greków. Byli pobożni, jak mało który naród, uzdolnieni jak żaden inny, a modlili się do wielu bogów: od panującego Zeusa; przez Atenę, boginię wszystkich rzeczy mądrych i pięknych; do bóstw ziemi ciemnej i żywej. Nie wolno nam tego lekceważyć<sup>1</sup>. A my nazbyt często i niesłusznie nazywamy ich poganami... Jesteśmy w tak korzystnej sytuacji dzięki Jezusowi. To On objawia nam Boga i ukazuje Go nam jako naszego Ojca.

Wiara w jednego Boga – jak uczy Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański – łączy się z wyznaniem nie tylko istnienia Boga, ale także Jego jedyności. Bóg jest Jedyny; jest tylko jeden Bóg. *Deus unus et unicus est*. Bóg jest jeden co do natury, substancji i istoty. Właśnie jako Jedyny odsłonił się Izraelowi: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będiesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 4-5). Aktualność największego przykazania miłości nakazanego

---

<sup>1</sup> R. Guardini, *Modlitwa Pańska*, tłum. M. Labiś, Kraków 2003, s. 36.

przez Boga narodowi wybranemu została potwierdzona przez Jezusa. Bóg jest jedynym Panem i należy Go miłować „całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” (Mk 12, 29-30).

Potwierdzeniem wiary w jednego Boga jest nakaz chrzcielny. „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16). Zgodnie z wolą Chrystusa chrześcijanie są chrzczeni oraz udzielają chrztu w Imię (nie w imiona) Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Te same słowa są dla nas źródłem wiary w tajemnicę Trójcy Świętej, która jest centrum wyznania i życia chrześcijańskiego. Tajemnica Trójjedynego jest źródłem wszystkich tajemnic wiary, ale jednocześnie światłem, które je oświeca, ich wyjaśnieniem. Trójca jest tajemnicą wiary, która nie może być poznana, jeśli nie zostanie objawiona przez samoudzielającego się Boga. Chociaż poprzez obserwację doskonałości i piękna stworzenia możemy rozpoznać ślady trynitarnego bytu Stwórcy, to wewnętrzność Jego Istnienia jest dla ludzkiego rozumu niepojęta i stanowi tajemnicę w sensie ścisłym. Możliwość przybliżenia się do tej tajemnicy pojawiła się wraz z wcieleniem Syna Bożego oraz zesłaniem Ducha Świętego.

Samoobjawiający się Bóg wyraził pragnienie zbawienia człowieka, spotkania z nim. Ale jest też i odwrotnie. Także człowiek stale poszukuje Boga, pragnie Go poznać, zbliżyć się do Niego. Bóg też potrzebuje człowieka, aby mógł spełnić swoją miłość. W tym kontekście modlitwa jest połączeniem pragnienia Bożego i naszego. Jednocześnie jest ona wyrazem wiary. „Przeto wiara rodzi

się z tego, co się słyży, tym zaś, co się słyży, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Dlatego na początku rozważań nad *Modlitwą Pańską* warto przyjrzeć się rzeczywistości cnoty teologicznej, jaką jest wiara. Dzięki niej wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co święty Kościół grzesznych ludzi podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu. Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą<sup>2</sup>. Człowiek „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 17). Żywa wiara działa przez miłość, bo „bez uczynków” wiara „jest martwa” (Jk 2, 26). Pozbawiona nadziei i miłości, nie jednoczy wiernego w sposób pełny z Chrystusem i nie czyni go żywym członkiem Jego mistycznego ciała, czyli Kościoła. Stąd uczeń Jezusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją przez świadectwo miłości: „Wszyscy (...) winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”<sup>3</sup>. Służba i świadectwo wiary są potrzebne do zbawienia, o czym zapewnia sam Jezus: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33)<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> KKK 1814.

<sup>3</sup> KK 42.

<sup>4</sup> Por. KKK 1815-1816.